

Zupa była za słona?

Data publikacji: 20.08.2009 9:21

□

Dwie kobiety zostały odwiezione wczoraj do Izby Wytrzeźwień, po tym jak w swoich domach były bardzo agresywne i wszczyły awantury. Teraz za trzeźwienie zapłacą jak za pobyt w luksusowym hotelu.

Kobiety w Izbie Wytrzeźwień "goszczą" rzadko. - **Niecodziennie zdarza się taki transport, jaki miał miejsce wczoraj wieczorem. Cieszyńscy policjanci konwojowali dwie osoby do Izby Wytrzeźwień w Bielsku - Białej. Nie byłoby w tym nic szczególnie dziwnego, gdyby nie to, że obie osoby zatrzymane to były...kobiety. A to się zdarza rzadko** - przyznaje asp. sztab. Ireneusz Brachaczek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszyń. Około godz. 20.00 policjanci zostali wezwani na interwencję na ul. Pikiety. - **Interwencję zgłosił mężczyzna, który stwierdził, że żona jest pijana i się awanturuje rzucając różnymi przedmiotami w członków rodziny. Rzeczywiście nawet w stosunku do mundurowych kobieta była agresywna i opryskliwa. Nie chciała podać swoich danych i zmusiła stróżów prawa do użycia siły, by doprowadzić ją do radiowozu. 36 - latka nie poddała się też badaniu na alkomacie, więc o jej zatrzymaniu do wytrzeźwienia zdecydował lekarz** - relacjonuje Ireneusz Brachaczek.

Pół godziny później na ul. Frysztackiej zgłoszono kolejne agresywne zachowanie... kolejnej pijanej kobiety. - **Według relacji jej konkubenta, nietrzeźwa kobieta wróciła do domu i coś jej się nie spodobało. Być może ...zupa była za słona... W każdym razie zaczęła się awanturować i noc spędziła w Izbie Wytrzeźwień** - mówi z uśmiechem I.Brachaczek. Tym razem zbadano poziom alkoholu w wydychanym powietrzu. 51 - latka miała ponad 2 promile.

KOD